

„Drużyna Gotów” – Masłomęcz

Masłomęcz to niewielka wieś położona na Lubelszczyźnie, a dokładniej w Kotlinie Hrubieszowskiej – niedaleko Hrubieszowa i 8 km od granicy z Ukrainą. Podróż do Masłomęcza jest zaskakująca. Wspaniałe walory przyrodnicze i bogata historia mijanych po drodze wsi zapowiadają możliwość doświadczenia atmosfery ziemi Hrubieszowskiej znanej z licznie występujących tu pałaców i dworców, kościołów i kapliczek, kopców i kurhanów – doskonale zachowanych w typowo rolniczym krajobrazie, gdzie rzeki Bug i Huczwa przecinają jedno z najżyźniejszych ziem w Polsce...

Tymczasem pierwsze chwile w Masłomęczu zdają się na tym tle rozczarowywać. Niewielka miejscowość z perspektywy liczby mieszkańców, których jest tutaj około 400, przestrzennie jest mocno rozproszona – stanowi zespół luźno rozrzuconych kolonii. W krajobrazie Masłomęcza trudno zatem szukać zwartej sylwety wsi, brakuje również charakterystycznych obiektów. Widoki zdominowane są przez rozciągające się po horyzont pola, gdzieś tam w oddali dostrzec można las, a gospodarstwa są niczym wyspy w tym rolniczym bezkresie. Z Masłomęcza nad Bug też jest kilka kilometrów, więc w samej wsi nie ma infrastruktury dającej możliwość korzystania z walorów rzeki (kajakarstwo, wędkowanie). Ot, typowa wieś rolnicza... jakich wiele. O dawnej świetności wsi świadczy jedynie zachowany częściowo układ dróg i łąk. Po dawnym folwarku, do którego należał Masłomęcz i pobliski Czernicznynek, pounickiej cerkwi filialnej, szkole początkowej i wiatraku, które jeszcze w XIX i na początku XX wieku dowodziły rangi miejscowości¹, nie pozostały już żadne ślady – ani w przestrzeni, ani w pamięci mieszkańców, którzy na te tereny w dużej części napłynęli po II wojnie światowej.

Złożony zespół czynników – głównie o charakterze politycznym, historycznym i demograficznym odcisnął piętno na obecnym kształcie Ziemi Hrubieszowskiej, a tym samym Masłomęcza. Niegdyś wielokulturowa społeczność złożona z Rusinów, Polaków i Żydów w czasie wojny i w okresie powojennym podlegała wielu procesom zmieniającym jej strukturę. Do najważniejszych z nich należały m.in. przesiedlenia Ukraińców z Polski do Ukraińskiej SRR w latach

¹ Na podstawie *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 6, Warszawa: nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1880–1914.

**Paulina
Tobiasz-Lis**

**Karolina
Dmochowska-
-Dudek**

Uniwersytet Łódzki



Fot. 1. Zbiory buraków cukrowych w Masłomęczu (aut. P. Tobiasz-Lis)

kończy się, a gdzie zaczyna kolejne gospodarstwo – stanowią o krajobrazie i podstawowej funkcji Masłomęczu. Przez wiele powojennych lat rolnictwo, a szczególnie uprawa buraków cukrowych były głównym zajęciem Masłomęczan, którzy nie zdawali sobie sprawy z tajemnicy jaką kryła uprawiana przez nich ziemia.



Fot. 2. Przykład domu „nasiedleńców” w Masłomęczu (aut. P. Tobiasz-Lis)

w. n.e., którzy wędrując z północy naszego kontynentu osiedlili się w Kotlinie Hrubieszowskiej oferującej dogodne warunki przyrodnicze i tutaj rozwijali swoją potęgę militarną i handlową. Szacuje się, że Masłomęcz zamieszkiwało wówczas około 2000 osób, dlatego miejscowość określono mianem stolicy gockiej społeczności.

Początkowo nieufni wobec „obcych” mieszkańcy Masłomęczu powoli oswajali się z coroczną obecnością archeologów. Ich praca – najpierw nowe, niecodzienne wydarzenie – z czasem wpisała się na stałe w rytm życia miejscowości dyktowany dotychczas cyklem przyrody i prac w rolnictwie. Andrzej Kokowski w swoich książkach wspomina niezwykle relacje jakie zawiązały się pomiędzy mieszkańcami i archeologami w tym miejscu³. Ludzie podglądali, pomagali, gospodynie piekły chleby, smażyły całe patelnie jajeczniczy, a Pani Zofia Mazur, czyli „Babcia

1945–1946 i akcja „Wisła” w 1947 r. oraz osadnictwo ludności polskiej repatriowanej z ZSRR w latach 1944–1948 i później w latach 50. XX w.². I to właśnie domy powojennych „nasiedleńców” – każdy niewielki, murowany z czerwonej cegły, według tego samego projektu, z sadem, otoczony hektarami pól bez ogrodzeń i gdzieś tam tylko ze śródpolnymi zadrzewieniami wskazującymi gdzie

Wielki zwrot w życiu Masłomęczu nastąpił w 1977 roku, kiedy uparty z natury archeolog, wówczas magister, dziś profesor Andrzej Kokowski, przekonał kolegów by rozpocząć wykopaliska na terenie Kotliny Hrubieszowskiej. Po dokładnej analizie śladów starożytnych Gotów w różnych fragmentach Europy był pewien, że mogli oni w swej wędrówce zatrzymać się właśnie tutaj. Przypuszczenia okazały się bardzo trafne. Podczas wykopalisk prowadzonych w latach 1977–2002 odkryto zespół osad i cmentarzysk Gotów z II–IV

² Szerzej: A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Monografie IPIGZ PAN, 5, 2005.

³ A. Kokowski, *Gocka дума Masłomęczu. Archeologiczne dziedzictwo regionu hrubieszowskiego*, Muzeum im. K. St. Staszica w Hrubieszowie, Instytut Archeologii UMCS w Lublinie, Masłomęckie Stowarzyszenie „Wioska Gotów”, Masłomęcz–Hrubieszów–Lublin, 2014.

Mazurowa”, której pole okazało się rozciągać na największym cmentarzysku Gotów w okolicy, zastępną w świecie archeologów dzięki wskazówce aby wykopane kości zawijać w liście buraków co zapobiegało ich kruszeniu się. Z czasem, każdy sezon wykopalisk kończył się wspólną biesiadą archeologów i lokalnej społeczności. Ta tradycja jest kontynuowana, a Biesiada Archeologiczna jest w tej chwili najważniejszą cykliczną imprezą organizowaną w Masłomęczu przez Stowarzyszenie Wioska Gotów. Stowarzyszenie formalnie zawiązało się w 2010 roku, chociaż lokalna społeczność zaczęła angażować się w rekonstrukcję i popularyzację kulturowo-historycznego dziedzictwa regionu już w 2002 roku – w odpowiedzi na zakończenie trwających 25 lat wykopalisk. Tak zakończenie wykopalisk w Masłomęczu wspomina A. Kokowski⁴:

„(...) Była wielka, wspianała, barwna, wrzuszająca uroczystość. Były setki gości z całego świata. Wiwaty, radość, nieoczekiwane spotkania po latach, niezapomniany smak «masłomęckiej» i... niepewność. Co będzie dalej.”

Dla mieszkańców wsi, przyzwyczajonych do stałej obecności archeologów, mediów, gości zainteresowanych antyczną historią regionu, zakończenie prowadzonych przez ćwierć wieku wykopalisk było jak odcięcie tlenu, energii, która napędzała każdego roku życie miejscowości. Całe pokolenie Masłomęczan wychowało się w towarzystwie prowadzonych tutaj badań. W efekcie powstało partnerstwo mieszkańców, organizacji pozarządowych i władz w postaci Lokalnej Grupy Działania: Stowarzyszenie Hrubieszowskie „Lepsze Jutro”, która opracowała plan turystycznego wykorzystania dziedzictwa historyczno-kulturowego Gotów.

W 2006 roku w Masłomęczu stanęła drewniana chata kryta strzechą, wierna rekonstrukcja w skali 1:2 chaty gockiej z III–IV wieku, która dała początek późniejszemu skansenowi – Wiosce Gotów. Podjęto szeroko zakrojoną współpracę z placówkami naukowymi aby dokładnie odtworzyć obraz dawnej przeszłości regionu. W 2008 roku przy wsparciu młodych archeologów – Bartłomieja Barteckiego i Anny Hyrchały, uczniów Profesora Kokowskiego, przyjętych do pracy w hrubieszowskim muzeum, powstała Drużyna Gotów. Obecnie drużyna zrzesza około 30 osób w różnym wieku, które po serii szkoleń z profesjonalistami – doświadczonymi rzemieślnikami, rekonstruktorami i pod merytoryczną opieką pracowników muzeum, z archeologiczną wiernością odtwarzają rzemiosło, życie codzienne, rytuały i sztukę walki plemienia. Miesiące zaangażowania i ciężkiej



Fot. 3. Kronika wsi prowadzona przez Koło Gospodyń Wiejskich w Masłomęczu dokumentująca m.in. wykopaliska archeologiczne (aut. P. Tobiasz-Lis)



Fot. 4. Rekonstrukcja tradycyjnego budownictwa w Wiosce Gotów (aut. P. Tobiasz-Lis)

⁴ A. Kokowski, *Gocka duma Masłomęcza. Archeologiczne dziedzictwo regionu hrubieszowskiego*, Muzeum im. K. St. Staszica w Hrubieszowie, Instytut Archeologii UMCS w Lublinie, Masłomęckie Stowarzyszenie „Wioska Gotów”, Masłomęcz–Hrubieszów–Lublin, 2014, s. 144.



Fot. 5. Masłomęccy Goci w natarciu (aut. P. Tobiasz-Lis)



Fot. 6. Logo projektu Gotania (aut. P. Tobiasz-Lis)

pracy lokalnej społeczności zrzeszonej w wówczas jeszcze nieformalnej grupie gockiej, zaczęły przynosić widoczne i wymierne efekty. Lokalna społeczna inicjatywa została zauważona przez media, sąsiednie samorządy i stała się swego rodzaju wizytówką regionu hrubieszowskiego.

W 2009 roku do Masłomęcza przyjechali przedstawiciele Polsko-Szwajcarskiego Funduszu Współpracy, a Masłomęccy Goci poczęstowali gości pęczakiem z mięsem. Gmina Hrubieszów na realizację programu „Od wizji do nowoczesnego zarządzania regionem Gotania”, którego celem jest stworzenie turystycznej marki całego regionu i aktywizacja ekonomiczna mieszkańców otrzymała około 13 mln zł. Ponieważ projekt finansowany był w szwajcarskiej walucie, Masłomęccy Goci byli jednymi z nielicznych osób w Polsce, którzy mogli cieszyć się ze zmian kursu franka w ostatnich latach. Wszystkie podprojekty udało się zrealizować, a środków na nic nie zabrakło. Bartłomiej Bartecki podkreśla, że dotychczasowe inicjatywy przelożyły się na wzrost społecznej świadomości, kształtowanie regionalnej tożsamości – „kogo nie zapytać w regionie hrubieszowskim o Gotów, to coś

wie”. Nie bez znaczenia są takie działania jak stworzenie w szkołach specjalnego programu nauczania o najstarszych dziejach regionu, czy organizowanie konkursów wiedzy na temat kultury Gotów, które kształtują nowe pokolenia entuzjastów archeologii, podtrzymują świadomość o wynikach wykopalisk w Masłomęczu i okolicznych miejscowościach, wreszcie budują poczucie dumy z miejsca swojego pochodzenia.

Wioska Gotów, stanowi obecnie najszybciej rozwijający się obiekt na turystycznej mapie powiatu hrubieszowskiego. Jej organizatorem jest Gmina Hrubieszów, opiekę merytoryczną sprawuje Muzeum im. ks. St. Staszica w Hrubieszowie, a patronat naukowy Instytut Archeologii UMCS w Lublinie. Warsztaty i pokazy dawnych rzemioł przygotowuje Masłomęckie Stowarzyszenie Wioska Gotów. W skansenie zrekonstruowano kilka obiektów (chatę gocką,

półziemiankę, chatę tkaczki, chatę wojownika-kupca, zagrodę garncarza), według różnych technik budowlanych z okresu rzymskiego. Służą one jako tło nie tylko dla cyklicznych imprez plenerowych, ale także do prowadzonych tutaj żywych lekcji historii, w trakcie których realizowane są pokazy i warsztaty dawnych rzemiosł, pokazy walk, prezentacja dawnej kuchni.

Wioska Gotów jest podstawowym elementem generującym zorganizowany ruch turystyczny do Masłomęcza i ważnym czynnikiem kreowania rozwoju wielofunkcyjnego wsi. Skansen stale się rozwija, wypełnia nowymi obiektami i wydarzeniami, jest niezwykle przydatnym przykładem oddolnych działań i aktywizacji społecznej mieszkańców wsi. Wioska Gotów jest czynna od maja do końca października. Tak, jak wedle chłopskiej tradycji od świętego Marcina aż po Matki Boskiej Roztwornej, Matka Ziemia miała odpoczywać i spać po wydaniu przez siebie plonów, na wsi nie prowadzono prac polowych, a kobiety w domach wspólnie darty pierze, przędły, tak i po każdym sezonie odpoczywa Wioska Gotów. Masłomęccy Goci zimą myślą o nowych przedsięwzięciach, planują rekonstrukcję kolejnych obiektów, uczestniczą w warsztatach, kobiety szyją stroje, robią ozdoby.

Mieszkańcy utożsamiają się z funkcjonującym tutaj 1700 lat temu plemieniem Gotów. Sami określają siebie Gotami. Najstarsza Gotka w drużynie ma ponad 70 lat, najmłodszy Got – kilka:

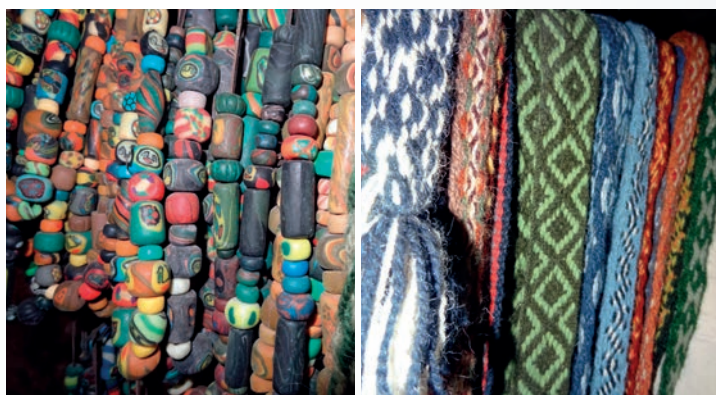
„A skąd wiadomo, czy ja nie mam w sobie krwi gockiej? Tak się mieszały te kultury i ludzie... A poza tym, to sprawa duchowa. Goci to jak rodzina.

Tyle razy o nich opowiadam, że czuję, jakby oni byli przy mnie”.

Kobiety w Masłomęczu zrzeszone w Kole Gospodyń Wiejskich mają dwa oficjalne stroje – ten współczesny, w którym podczas naszej wizyty przyjęły nas częstując ciastem i kawą, i obowiązkowo strój gocki (uszyty tradycyjnymi metodami



Fot. 7. Gotka wytwarzająca przędzę (aut. P. Tobiasz-Lis)



Fot. 9. Tradycyjne Gockie rękodzieło (aut. P. Tobiasz-Lis)

z wykorzystaniem naturalnych materiałów), w którym na zakończenie poczęstowały pęczakiem z mięsem i tradycyjnie upieczoną rybą – niestety nie łowioną w Bugu, ale i na to odpowiednie plany już są. Zresztą zapachy i smaki Masłomęcza są nie do przecenienia... zarówno te związane z odkrywaniem na nowo tradycyjnych gockich receptur, jak i te przekazywane z pokolenia na pokolenie przez mieszkanki Masłomęcza. W kilku gospodarstwach agroturystycznych działających we wsi można zakupić i skosztować domowych przetworów przygotowanych z lokalnych produktów. Kolorem i smakiem zachwycają warzywa, grzyby, owoce, soki, miody i nalewki oferowane w bardzo przystępnych cenach. W masłomeckim sklepie zlokalizowanym w sąsiedztwie Wioski Gotów zakupić również można kilka gatunków piwa gockiego, na którego etykietach widnieje rysunek gockiej chaty i symbol Gotanii.

Bycie w Masłomęczu nie polega na podążaniu wyznaczonym szlakiem – od punktu do punktu, pomimo że takie punkty we wsi można zlokalizować. Jest przecież stara lipa na skraju



Fot. 10. Wędzone ryby i mięso przygotowane przez masłomeckie Gotki (aut. P. Tobiasz-Lis)



Fot. 11. Oferta masłomeckich przetworów (aut. P. Tobiasz-Lis)

wsi z miejscem odpoczynku, jest nieużytkowany od końca II wojny światowej cmentarz – założony w XIX wieku (najpierw grekokatolicki, później prawosławny, stanowiący symbol dawnej wielokulturowości charakterystycznej dla obszarów pogranicza), są porzucane po okolicy gospodarstwa z zachowaną tradycyjną drewnianą zabudową, jest „pole Mazurów”, pod którym gdzieś w oddali – pod lasem – znaleziono gockie cmentarzysko pełne pościartowanych zwłok, któremu poświęcono kilkadziesiąt publikacji, jest wreszcie Wioska Gotów... Bycie w Masłomęczu nie polega też tylko na wizycie w wiosce tematycznej. Bycie w Masłomęczu to doświadczenie miejsca jako całości – poprzez zrozumienie powiązań między przyrodą a człowiekiem i sprzężeń jakie między nimi zachodzą. Wiedza o historii tego miejsca – zarówno starszej, jak i tej nieco nam bliż-

szej pozwala zrozumieć dlaczego dziś w centrum Masłomęcza stoją zrekonstruowane chaty Gotów, którzy w drodze do Skandynawii osiedlili się na kilkaset lat na żyznych ziemiach obecnej Hrubieszczyny i skąd w krajobrazie wsi te podobne do siebie parterowe domy porzucane wśród pól. W doświadczeniu miejsca ważne jest także obcowanie z lokalną społecznością – Drużyną, która swoją tożsamość buduje odwołując się niejako do tradycji i dokonań dawnych plemion germańskich – Gotów.

Goci są ważni dla Maślomęcza. Wokół wioski ukształtowało się nowe centrum wsi, którego wcześniej nie było ze względu na rozproszony charakter osady, a wokół kultury Gotów wykrytali się nowa tożsamość miejscowości. Poprzez aktywność społeczności lokalnej skoncentrowaną na rekonstrukcji dziedzictwa historyczno-kulturowego wsi, budują się więzi z regionem, a także więzi lokalne, zniszczone w okresie II wojny światowej oraz w pierwszych latach powojennych. Wyburzenie dworów, pacyfikacje ludności polskiej, wysiedlenie ludności prawosławnej i nowe zasiedlenia zniszczyły zarówno więzi kultury dworskiej, jak i wiejskiej. Po dawnym dworze nie ma śladu. Pamięć o nim i o tradycjach kultury dworskiej trwa tylko wśród przedstawicieli najstarszego pokolenia rdzennych Maślomęczan. Na tym tle historia wykopalisk archeologicznych i starożytni Goci, którzy w Kotlinie Hrubieszowskiej zbudowali potężne centrum swojej kultury, dały podstawy do poszukiwań nowej, lokalnej tożsamości wspólnej dla wszystkich mieszkańców Maślomęcza, którzy z różnych stron i w rozmaitych okolicznościach pojawili się po wojnie w tych stronach.



Fot. 12. Tradycyjna drewniana zabudowa na jednym z maślomęcckich podwórz (aut. P. Tobiasz-Lis)

Maślomęcz zachwyca swoją otwartością – od krajobrazu, przez pozbawione ogrodzeń gospodarstwa, po samych mieszkańców, którzy chętnie porozmawiają, poczęstują domowym chlebem, masłem, serami, przetworami. Wiejskość można tutaj doświadczać wszystkimi zmysłami. Tradycyjny rolniczy krajobraz przeplata się tutaj z całą gamą charakterystycznych dźwięków, zapachów i smaków, a Wioska Gotów może być jedynie pretekstem do spotkania z Drużyną Gotów, którą tworzą ludzie oddani temu miejscu.